

Katarzyna Amrozy

Policyjne archiwum X

Historia i Polityka nr 21 (28), 89-98

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna AMROZY

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń, Polska

Policyjne archiwum X

Police X-Files

• Abstrakt •

Celem artykułu jest zaprezentowanie specjalnych policyjnych jednostek, określanych potocznie mianem policyjnego archiwum X. Służący w niej policjanci zajmują się wyjaśnianiem kryminalnych spraw z przeszłości, które nie uległy jeszcze przedawnieniu. Prowadzone przez nich śledztwa budzą pewnego rodzaju kontrowersje – dla niektórych osób ich działania mają charakter medialny i służą tylko poprawianiu policyjnego wizerunku, natomiast dla innych to jedyna szansa na wymierzenie sprawiedliwości i zadośćuczynienie ofiarom i ich rodzinom.

Słowa kluczowe: policyjne archiwum X, polska policja, zabójstwo, bezpieczeństwo wewnętrzne, kryminologia

• Abstract •

The aim of the article is to present special police units, referred to colloquially as the police X-Files. The police officers in it deal with explaining criminal cases from the past, which have not yet expired. Their actions give rise to some kind of controversy – for some people their actions have a media character and serve only to improve the police image, while for others it is the only chance to bring justice and compensation to victims and their families.

Keywords: police X-Files, polish police, murder, internal security, criminology

Analizując coroczne *Raporty o stanie bezpieczeństwa*, przygotowywane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, można zaobserwować spadek liczby zabójstw w Polsce. W 2003 roku zanotowano 1039 zabójstw, natomiast w 2016 roku – 467 (*Raport o stanie bezpieczeństwa Polski w 2016 roku*). Z kolei wskaźniki wykrycia kształtują się na wysokim poziomie – w 2013 roku było to nawet 95%, natomiast w 2016 roku – 67,8% (*Raport o stanie...*).

Warto jednak zastanowić się, co zachodzi w przypadku trudności bądź nieustalenia sprawcy zabójstwa. Wpływ na taki stan rzeczy mogą mieć błędy popeł-

nione w czasie śledztwa, brak odpowiednich dowodów czy sposobów na ich wykorzystanie, brak widocznych znamion przestępstwa.

W polskim prawie karnym istnieje instytucja przedawnienia. Oznacza ona ustanie karalności czynu zabronionego po określonym czasie, czyli niemożność wszczęcia postępowania lub umorzenie postępowania już wszczętego. Zapisy odnośnie przedawnienia zostały zapisane w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny, dokładniej w artykułach 101–105. Dla zabójstwa termin ten wynosi 30 lat. Wydaje się, że jest to okres dostatecznie długi dla wykrycia sprawcy. Policja ma niekiedy do czynienia ze śledztwami niezwykle skomplikowanymi, przez co proces zbierania dowodów oraz ich przedstawiania w sądzie może się wydłużać.

Wyjaśnianiem nierozwiązanych spraw z przeszłości zajmują się policyjne jednostki, określane potocznie jako archiwum X. Geneza tej nazwy odnosi się do serialu *Z archiwum X*, w którym specjaliści agencji rozwiązywali tajemnicze wydarzenia. W Polsce istnieje 16 takich zespołów, działających w komendach wojewódzkich. Każda z nich nadaje komórce inną nazwę – Zespół do spraw niewykrytych (Warszawa), Zespół Przystępstw Niewykrytych (Gdańsk), Międzywydziałowy zespół do spraw niewyjaśnionych (Kraków), Zespół Przystępstw Niewykrytych Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego (Szczecin). Nazewnictwo nie jest jedyną trudnością w trakcie poszukiwań informacji o tych formacjach. Swoją wiedzę można opierać wyłącznie na informacjach prasowych oraz nielicznych wywiadach, jakich udzielają anonimowo występujący policjanci. W 2016 oraz 2017 roku ukazały się dwie książki – *Policyjne archiwum X* (Litka, Michalec, Nowak) oraz *Bez przedawnienia. Najgroźniejsze zbrodnie wykryte po latach przez policjantów polskiego archiwum X* (Kin). Są to do tej pory jedyne pozycje poświęcone w całości opisanie działalności tych struktur. W opracowaniach i podręcznikach dotyczących policji nie udało mi się natrafić chociażby na wzmianki na ten temat. Media najczęściej wspominają o Archiwum X, gdy uda im się rozwiązać kolejną sprawę zabójstwa. Najwięcej artykułów dotyczy właśnie tego, a nie samych jednostek, które są z reguły tajne i nieetatowe. O próbie naukowego spojrzenia na tę tematykę możemy mówić w kontekście Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej – policyjne archiwa X, która odbyła się dwukrotnie w Łodzi. Brali w niej udział nie tylko przedstawiciele służb mundurowych, ale również prokuratury, sądów oraz studenci (*II Ogólnopolska Konferencja Naukowa – policyjne archiwa X*).

Początki polskiego Archiwum X sięgają 1999 roku. Wtedy to z inicjatywy kilku krakowskich policjantów udało się doprowadzić do rozwiązania sprawy sprzed kilku lat. Ich sukcesy zachęciły do stworzenia podobnych zespołów w innych miastach. W 2008 roku, na skutek dokumentu wystosowanego przez Zastępcę Komendanta Głównego Policji nadinspektora Kazimierza Szwajcowskiego, stwier-

dzono konieczność utworzenia takich jednostek tam, gdzie do tej pory ich nie było (*Wszystko przed nami*). W 2010 roku śledczy ze szczecińskiego archiwum X zdecydowali, że będą podejmowali się spraw, w których nie doszło do policyjnych błędów w dochodzeniu, a także w których występują niezabezpieczone ślady i nieprzesłuchani świadkowie (Kin, 2017). Nie istnieją statystyki pozwalające na przeanalizowanie iloma przedsięwzięciami zajmują się funkcjonariusze w ramach archiwum X oraz na jakim poziomie kształtuje się ich wykrywalność. Takie wykazy spraw, budzących zainteresowanie śledczych, istnieją wyłącznie na potrzeby zespołów i nie są nigdzie publikowane. Aktualnie policjanci zajmują się głównie zabójstwami oraz nierozwikłanymi zaginięciami.

Na czym polega praca funkcjonariuszy w tych jednostkach? Można powiedzieć, że nie różni się od codziennej pracy policjantów, dysponują również tymi samymi narzędziami. Na początku funkcjonariusze muszą przeanalizować dostępne bazy i katalogi, w których mogą natrafić na sprawy niewykryte, umorzone z powodu niewykrycia sprawcy, umorzone z powodu braku cech przestępstwa (lecz z istniejącymi podejrzeniami, że nie było to samobójstwo, wypadek lub zgon naturalny). Te działania określa się jako typowanie spraw. Za najtrudniejsze do rozwiązania policjanci uznają sprawy zaginięć, a także te, w których brak jest ciała ofiary. To znacznie utrudnia ich działania, lecz, w świetle niedawnych wyroków, nie determinuje o niepowodzeniu.

Początkowo niewyjaśnionymi przypadkami z przeszłości zajmowali się pasjonaci, policjanci, którzy nie potrafili odpuścić. Archiwum X to w dalszym ciągu interdyscyplinarne zespoły ludzi, wyróżniających się określonymi cechami. Z reguły ich staż pracy w policji wynosi około 6–8 lat. Doświadczenie z działań terenowych jest istotne, ponieważ pozwala na lepsze analizowanie materiałów ze śledztwa. Stąd zrozumiałe wydaje się, że nie prowadzi się rekrutacji wśród osób dopiero przyjętych do policji. Mundurowi wspominają czasem o intuicji, z pomocą której trudniej jest odwrócić ich uwagę od działań pozorowanych przez sprawców, a także uważają istotne szczegóły sprawy.

Analiza artykułów poświęconych Archiwum X pozwoliła na wyodrębnienie narzędzi oraz działań podejmowanych przez policjantów. Praca ta polega na nieustannym przeglądaniu akt, baz danych, katalogów, zeznań oraz dużej ilości innych materiałów. Często rozpoczyna się od zdobycia szczegółowych informacji o ofierze. Wiktymologia, jako nauka związana z kryminologią, próbuje odpowiedzieć na pytania, dlaczego dane osoby stają się ofiarami; co sprawiło, że zainteresował się nimi przestępca? W tym celu niejednokrotnie rozmawiają z rodziną, sąsiadami, współpracownikami, kolegami, partnerami. Starają się odkryć istotne fakty z przeszłości, które mogą wpływać na obraz zabitego. Ma to także na celu poszerzenie krę-

gu podejrzanych, odkrywaniu, gdzie mogli się ze sobą zetknąć, co mogło ich łączyć. Istotnym zadaniem jest także utworzenie portretu psychologicznego sprawcy, określane jako „wejście w jego skórę”. Bogdan Michalec, przytaczając jedną ze spraw krakowskiego Archiwum X stwierdził: „W tym przypadku bardzo przydała się psychologia kryminalna, która posłużyła do opisanego i zinterpretowania zachowania podejrzanego. Analiza psychologiczna może zostać przedstawiona przed sądem jako dowód czy poszlaka w sprawie. Teraz już nie ma z tym takich kłopotów, jakie zdarzały się na jeszcze na początku działalności naszego zespołu” (*Polityczne archiwum X*).

Osobowe źródła informacji pozyskiwane są także dzięki nagłaśnianiu sprawy przez media, udostępnianiu portretów pamięciowych oraz zachęcaniu do zgłaszania wszelkich możliwych śladów na policję. Jednocześnie policjanci stosują także prasową dezinformację, mogącą mieć dwojakie znaczenie. Przekłamana wiadomość opublikowana w środkach masowego przekazu może wpłynąć na sprawcę i chęć jej sprostowania. Z drugiej strony, może uspić czujność zabójcy, który będzie przekonany, że uwaga policji nie skupia się na nim (*Niewyjaśnione zbrodnie*). Policjanci wykorzystują także wiadomości uzyskane z tak zwanego półświatka przestępczego (*Zatrzymany po 14 latach*), tajnych informatorów. Jednocześnie zdarza im się bazować na wiedzy doświadczonych śledczych, tych aktywnych zawodowo, a także emerytowanych policjantów (*Zatrzymany do zabójstwa po 21 latach*).

Konieczną umiejętnością wydaje się znajomość psychologii. Policjanci muszą drobiazgowo badać zeznania świadków, być aktywnymi słuchaczami w trakcie przesłuchiwania, wyłapywać niekiedy niezrozumiałe motywacje sprawców. Analityczny umysł, komunikatywność, cierpliwość – te cechy wymienia przytaczany wcześniej Dariusz Piotrowicz jako aspekty konieczne do wykonywania pracy w komórkach do spraw niewyjaśnionych.

Z pewnością na korzyść Archiwum X przemawia także czas. Nie działają oni pod taką presją jak ich koledzy, na bieżąco zajmującymi się kilkunastoma sprawami. Często poświęcają dużo sił na odpowiednie zebranie i udokumentowanie dowodów, a jednocześnie muszą działać ostrożnie, by nie wystraszyć potencjalnego podejrzanego. Spojrzenie z perspektywy czasu daje też możliwość dostrzeżenia detalu niewidocznego do tej pory lub innych kwestii. Kolejny aspekt wiąże się z psychologią – niektórzy zabójcy nie radzą sobie z popełnionym czynem i nie wytrzymują psychicznie, wręcz doznają ulgi, że w końcu nie muszą dłużej ukrywać swego sekretu.

Gdy dany przypadek zostanie wybrany, następnym krokiem jest jego kompleksowa analiza. Policjanci dysponują szablonem składającym się z kilkunastu punktów, opisujących jak najdokładniej stan faktyczny zawarty w aktach procesow-

wych, operacyjnych, głównych, kontrolnych. Marcin Kobylas (2014) traktuje analizę kryminalną jako: „(...) narzędzie wspomagające pracę organów ścigania. Przyczynia się ona do rozwiązywania spraw o dużym ciężarze gatunkowym, które są wielowątkowe. W sprawach tych pojawiają się nie tylko tzw. klasyczne informacje (informacje pochodzące z notatek, z protokołów oględzin, z protokołów przesłuchania świadków czy też podejrzanych i biegłych), lecz pojawiają się olbrzymie ilości informacji w postaci elektronicznej”. Jednak nie oznacza to, że policjanci podchodzą do każdej sprawy w ten sam sposób, nie do każdego śledztwa da się zastosować dane rozwiązanie.

Jeżeli w wyniku powyższych działań funkcjonariuszom uda się wytypować podejrzanego, prowadzone są dalsze czynności, nieróżniące się niczym od działań rutynowego śledztwa. Jak ujął to Dariusz Piotrowicz: „Później, jeżeli się okaże, że np. w bazie AFIS pojawiają się pozytywne sprawdzenia, tzn. że jakieś zdarzenie zostało połączone ze śladem konkretnej osoby – prowadzimy czynności operacyjne ukierunkowane na tę osobę albo na grupę osób i dążymy do tego, żeby stworzyć ten materiał operacyjny na procesowy, na konkretne dowody w sprawie: oględziny, okazania, przesłuchania. I wreszcie sporządzamy akt oskarżenia i przesyłamy go do sądu” (*Wszystko przed nami*).

Ważny element stanowi zidentyfikowanie źródeł informacji, potencjalnych świadków, podejrzanych, wątków. Należy skupić się na dostępnych śladach zabezpieczonych w trakcie śledztwa i ich ocenie ze względu na przydatność dowodową. Dla sądu najwyższą wartość mają ślady biologiczne (DNA, krew, ślina, sperma) oraz daktyloskopijne. Obecnie istnieje możliwość skorzystania ze specjalistycznych baz danych, takich jak AFIS (Automated Fingerprint Identification System – Automatyczny System Identyfikacji Daktyloskopijnej) czy GENOM (krajowa baza danych DNA), co znacząco ułatwia pracę policjantów. Nieustannie podkreśla się konieczność utworzenia w Polsce bazy zabójstw i innych przestępstw niewykrytych na kształt tych funkcjonujących zagranicą, chociażby amerykańskiego Narodowego Centrum do spraw Analizy Gwałtownej Przystępczości (*Investigation & Operations Support Section*). Miałyby to na celu funkcję informacyjną, naukowo-badawczą, a także byłoby pomocne w identyfikacji kryminalistycznej i kryminologicznej.

W czasie gdy kształtowały się pierwsze zręby Archiwum X policjanci mieli bardziej ograniczone środki do wykrywania zbrodni. Bazy danych AFIS i GENOM zaczęły funkcjonować nieco później. Obecnie ich wykorzystywanie często stanowi podstawę do formułowania wniosku oskarżenia. Niekiedy dowody zebrane w czasie pierwotnie prowadzonego śledztwa nie mogły posłużyć do wykrycia sprawcy, lecz, jeżeli pierwotnie zostały odpowiednio zabezpieczone, współcześnie mogą zostać zbadane. Poza tym – śladu odnalezionego w innym mieście lub województwie

– nie można było ze sobą powiązać (*Na styku trzech światów*). Dopiero współczesne bazy umożliwiają porównywanie próbek z obrębu całego kraju. Są także o wiele bardziej szczegółowe, nie muszą bowiem ograniczać się do określenia samej grupy krwi (którą przecież może mieć wiele osób), lecz potrafią określić kod genetyczny o niemal stuprocentowej pewności. Ponadto, funkcjonariusze dysponują takimi narzędziami jak: kamera termowizyjna, georadar, nowoczesne programy komputerowe, wariograf (*Polski Wydział Spraw Otwartych i Niewyjaśnionych*).

Ważną pomoc stanowią ekspertyzy badaczy z Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie, Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego, Instytutu Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Katedry Medycyny Sądowej Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego oraz Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Stołecznej Policji. Policjanci korzystają z doświadczenia naukowców, co dodatkowo ułatwia im wykonywanie zadań służbowych: „Pamiętam, że kiedy jeździliśmy na realizację, to chodnik przed komendą wojewódzka był zastawiony samochodami: a to Służby Celnej, a to naukowców z krakowskiego AGH, specjalistów od georadarów, pletwonurków... Od początku postawiliśmy na współpracę z naukowcami. (...) Są jednak też pasjonaci i to dzięki nim odkrywaliśmy rzeczy z pozoru nie do odkrycia, a prowadzone przez nas śledztwa znajdowały pozytywne zakończenie” (*Policyjne archiwum X*). Lista podmiotów pomocniczych jest katalogiem otwartym. Trudno jest określić jasną granicę między kryminalistyką a innymi działami nauki, ponieważ coraz częściej wzajemnie się one przenikają. Jako przykład można tu podać entomologię (czyli dział zoologii poświęcony owadom), którą wykorzystuje się przy określaniu czasu zgonu lub miejsca znalezienia zwłok. Jednak wskazuje się niekiedy, że ważniejsze niż nowe technologie bywa odrzucenie starych schematów dotyczących wydarzenia (*Policyjne Archiwum X naprawia cudze błędy*). Nieznane wcześniej dowody stanowią część układanki i dopiero ich właściwe umiejscowienie przybliży policjantów do rozwiązania.

Media stanowią odrębną kategorię podmiotów, z którymi współpracują policjanci. Powstawały nawet specjalne programy, takie jak *Magazyn kryminalny 997* (pokazywano w nim inscenizacje i prawdopodobny przebieg zdarzenia; *Fajbusiewicz znów na tropie*), *Bez przedawnienia*, czy *Archiwum X – śledztwa po latach*. Opis tej ostatniej pozycji brzmi następująco: „to serial dokumentalny, opowiadający o kulisach pracy nowego wydziału policji zajmującego się najtrudniejszymi, często do końca niewyjaśnionymi sprawami, które przed laty utknęły w martwym punkcie. Nasz dziennikarz razem z policjantami z „Archiwum X” próbuje wyjaśnić mroczne zagadki z przeszłości i dowiedzieć się całej prawdy o wydarzeniach sprzed lat. Ponownie powraca na miejsca zbrodni, rozmawia z podejrzewa-

ny i skazanymi, spotyka się z bliskimi ofiar. W serialu zajmujemy się zarówno śledztwami, które są już zamknięte prawomocnymi wyrokami, jak i sprawami, w których sprawca bądź sprawcy nadal są nieznanymi” (*Archiwum X – śledztwa po latach*). Takie produkcje budzą niesłabnące zainteresowanie widzów, lecz należy pamiętać o trzech aspektach. Pierwszy – po emisji takich programów z policją kontaktują się świadkowie, nawet czasami sami sprawcy. Dla policji kontakt z ludźmi może stanowić cenne źródło informacji. Drugi aspekt – w przypadku głośnej sprawy zgłaszają się osoby, które chcą wyłącznie zaistnieć i nie mają nic wartościowego do przekazania, lecz policja musi rzetelnie sprawdzać wszystkie zgłoszenia. Powoduje to stratę czasu i energii, które mogą być spożytkowane w lepszy sposób. Trzeci – zauważa się, że wzrost liczby wydawanych filmów, seriali, książek, dokumentów, czy korzystanie z internetu może edukować przestępców. Dzięki nim wiedzą, jakimi środkami dysponują organy wymiaru sprawiedliwości, jak można ukryć ślady. „Wówczas bandyta oglądając przekazy, doskonale wie, na jakim etapie jest śledztwo i jakie policja ma dowody. (...) Ślady czy kluczowe dowody nigdy nie powinny być pokazywane w mediach” – mówi Krzysztof Borkowski, naczelnik Zakładu Daktyloskopii Centralnego Laboratorium Kryminalnego (*Bez przebaczenia*). Ponadto, w przypadku realizacji programów dotyczących zbrodni należy uważać, by nie narazić się na zarzuty „pogoni za sensacją”, „żerowania na cudzym nieszczęściu”.

Sukcesy policjantów mogą budzić zazdrość wśród innych funkcjonariuszy, na co zwracała uwagę autorka artykułu *Agenci do spraw beznadziejnych*. Mariusz Nowak zauważał: „Kiedy zaczynałem pracę w policji nie było «parcia na wynik» i tego wszystkiego, z czym zetknąłem się wiele lat później. Zawiści, spełniania zawodowych ambicji kosztem kolegów” (*Policyjne archiwum X*). Prowadzone przez funkcjonariuszy Archiwum X sprawy są szeroko komentowane w mediach, więc jednostka może budzić w społeczeństwie pozytywnie skojarzenia. Policjanci są chwaleni przez przełożonych: „Wychodzą poza policyjne schematy, walczą ze stereotypami” (*Bez przebaczenia*). Warto w tym miejscu zastanowić się, czy istnienie takich zespołów ma współcześnie swoje uzasadnienie. Znaczący spadek liczby zabójstw i ich wysoka wykrywalność pozwala na wysnucie wniosku, że ilość spraw wpływających do Archiwum X będzie się zmniejszała. Jednocześnie nie można ignorować znaczenia, jakie mogą mieć niezamknięte śledztwa dla aktualnie prowadzonych działań. Liczne przykłady, w których dopiero po latach dowody pomogły skazać zabójcę, dają społeczeństwu wyraźny sygnał, że Policja nie odpuszcza i wciąż działa na rzecz zadośćuczynienia ofiarom. Anonimowy policjant w wywiadzie przeprowadzonym przez Tomasza Kina (2017) zauważa: „Można powiedzieć, że jesteśmy ostatnią linią obrony. Gdyby nie Zespoły do spraw Niewy-

krytych, nikt nie powracałby do starych nierozwiązanych śledztw, choć zawsze mają one końcową adnotację, że dochodzenie pomimo umorzenia pozostaje wciąż w zainteresowaniu policji. Detektywi dochodzeniowo-śledczy mają tak dużo bieżących spraw, że naprawdę trudno byłoby im wracać jeszcze do tych, które trafiły do archiwum. Nie mają na nie czasu. My możemy im poświęcić całą swoją energię i czas”. Marek Dyjasz, były dyrektor Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji przekonuje: „Gdyby to było takie ważne ogniwo [zespoły do spraw niewykrytych – K.A.], mielibyśmy te oddziały w każdej jednostce. Chodzi o to, żeby pokazać, że policja wraca do starych spraw. Pomimo że coś jest umorzone, nie znaczy, że kurzy się, leżąc na półce. Społeczeństwo oczekuje od nas niezłomności. Skoro nie udało się kiedyś, nie znaczy, że nie uda się w przyszłości. Zaznaczę, że policjanci z komórek do spraw niewykrytych wykonują świetną robotę, mają wielkie sukcesy. Buduje to morale, zwłaszcza młodych policjantów, którzy wchodzą w zawód. Jeśli będziecie sumiennie pracować, będą o was mówić i staniecie się ikonami” (*Bez przebaczenia*).

Czy istnieje coś takiego jak zbrodnia doskonała? Pytanie to można zadawać sobie w kontekście wysokiej wykrywalności przestępstw oraz dzięki zmniejszeniu ich ilości. Jakie czynniki miały na to wpływ? O ilu zaistniałych sprawach kryminalnych policja nie posiada informacji? Czy istnienie Archiwum X także się do tego przyczyniło? Jednocześnie mamy do czynienia z ciemną liczbą przestępstw, czyli takimi, które nie znajdują się w oficjalnych policyjnych statystykach lub zostały błędnie zakwalifikowane. Litka, Michalec i Nowak za przykład podają zgony uznane za zaginięcia, utonięcia, samobójstwa, nieszczęśliwe wypadki oraz niewłaściwie zakwalifikowane czyny (*Policyjne archiwum X*). Inny policjant dodaje, że: „(...) nie ma wówczas świadków ani żadnych namacalnych dowodów, żadnych punktów zaczepienia. Do tego ofiary bywają ludźmi, którzy nie mieli żadnej historii” (Kin, 2017). Za inny rodzaj zbrodni doskonałej uznaje się te przypadki, w których sprawcy nie można udowodnić popełnienia czynu.

Odpowiedzi na te pytania nie są jednoznaczne. W kontekście tego artykułu można wysnuć wnioski, że jednostki do spraw niewyjaśnionych pełnią istotną rolę w procesie wykrywczym, a także w funkcji prewencyjnej. Dają wyraźny sygnał społeczeństwu, że sprawiedliwość zostanie wymierzona, choćby po latach. Ich niewątpliwym atutem są możliwości, jakie stwarza technika kryminalistyczna. W tym miejscu warto ponownie zwrócić uwagę na konieczność utworzenia i ciągłego ulepszania odpowiednich baz danych. Ilość informacji przetwarzanych przez organy ścigania zwiększa się z roku na rok. To, czy policja będzie potrafiła sobie z nimi poradzić, będzie skutkowało lepszym działaniem. Przykładowo, duża awaria systemu informatycznego policji, jaka miała miejsce w październiku 2014

roku udowodniła, że wykonywanie zadań przez tę formację jest możliwe, lecz zajmuje oficerom więcej czasu. Z bazami danych wiąże się także konieczność stworzenia adekwatnych rozwiązań prawnych, balansujących między dobrem społecznym a wolnością każdej jednostki.

Nie można przy tym zapominać, że każde zabójstwo powinno być traktowane indywidualnie, gdyż w takich przypadkach nigdy nie ma jednego, powtarzalnego wzorca. Poza tym istotną kwestią staje się odejście od rutynowego spojrzenia na sprawę. W ciekawy sposób uzasadnia to Bogdan Michalec, podinspektor z krakowskiego Archiwum X. W wywiadzie przeprowadzonym dla dziennika Rzeczpospolita stwierdza: „Sztampowe myślenie procedurami ułatwia sprawcom ukrywanie zbrodni. To jak z patrolami na ulicy. Są w określonych godzinach i uczciwy człowiek jest z tej regularności zadowolony. Ale przestępca z tej wiedzy może zrobić już inny użytek” (*Policyjne Archiwum X naprawia cudze błędy*). Wyraża się to również w stwierdzeniu, że zmieniają się techniki popełniania i ukrywania zbrodni, jednak motywy pozostają niezmiennie.

Bibliografia:

- II Ogólnopolska Konferencja Naukowa – policyjne archiwa X.* (2016). Pobrane z: <http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/136647,II-Ogólnopolska-Konferencja-Naukowa-Policyjne-Archiwa-X.html>.
- Archiwum X – śledztwa po latach.* (2017). Pobrane z: <https://player.pl/programy-online/archiwum-x-sledztwa-po-latach-odcinki,1145/>.
- Bartuszek, G. (2008). Bez przebaczenia. *Policja 997*, listopad 2008.
- Czajkowska, M., Lewińska, A. (2014). Profiler wskazał: to on zabił. *Gazeta Wyborcza*, 10.12.2014 r.
- Góra, M., Piotrowski, D. (2009). *Wszystko przed nami*. Pobrane z: <http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/41763,Wszystko-przed-nami.html>.
- Investigation & Operations Support Section.* (2017). Pobrane z: <https://www.fbiagentedu.org/careers/investigative-operation-surveillance-support/>.
- Jarska, I. (2013). Na styku trzech światów. W: A. Górski (red.), *Anatomia zbrodni* (s. 42–43). Warszawa: G+J Gruner+Jahr Polska.
- Kin, T. (2017). *Bez przedawnienia. Najgroźniejsze zbrodnie wykryte po latach przez policjantów polskiego archiwum X*. Warszawa: Axel Springer Polska.
- Kobylas, M. (2014). *Analiza kryminalna dla studentów bezpieczeństwa wewnętrznego*. Szczytno: Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie.
- Kowalska, D. (2005). Agenci do spraw beznadziejnych. *Newsweek*, 28.12.2005 r.
- Krasnowska-Saustowicz, V. (2011). Fajbusiewicz znówu na tropie. *Newsweek*, 15.08.2011 r.
- Litka, P., Michalec, B., Nowak, M. (2016). *Policyjne archiwum X*. Kraków: Wydawnictwo WAM.

- Ogdowski, M. (2004). *Niewyjaśnione zbrodnie*. Pobrane z: <https://www.tygodnikprze-gląd.pl/niewyjasnione-zbrodnie/>.
- Polski Wydział Spraw Otwartych i Niewyjaśnionych*. (2017). Pobrane z: http://www.literatura.gildia.pl/tworcy/michael_connelly/11/polskie_archiwum_x.
- Raport o stanie bezpieczeństwa Polski w 2016 roku*. (2017). Pobrane z: <https://bip.mswia.gov.pl/bip/raport-o-stanie-bezpie/18405,Raport-o-stanie-bezpieczenstwa.html>.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny. Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553.
- Zatrzymany do zabójstwa po 21 latach*. (2013). Pobrane z: <http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/88743,Zatrzymany-do-zabojstwa-sprzed-21-lat.html>.
- Zatrzymany po 14 latach*. (2017). Pobrane z: <http://slaska.policja.gov.pl/kat/informacje/wiadomosci/85100,Zatrzymany-po-14-latach.print>.
- Zawadka, G. (2015). *Policyjne Archiwum X naprawia cudze błędy*. Pobrane z: <http://www4.rp.pl/artykul/1180634-Policyjne-Archiwum-X-naprawia-cudze-bledy.html>.